

Sygn. akt V KZ 50/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **T. K.**

skazanego z art. 207 § 1 w zw. z art. 158 § 2 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 lipca 2013 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu

Apelacyjnego w [...] z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt [...],

o odmowie przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania

zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 29

października 2012 r., sygn. akt [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.,

z dnia 18 lipca 2012r ., sygn. akt [...]

utrzymuje w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem odmówiono przyjęcia wniosku własnego skazanego o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania podnosząc, że skazany pouczone - po złożeniu przez wyznaczonego mu z urzędu obrońcę, w celu rozważenia sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie, iż brak jest podstaw do wystąpienia z takim wnioskiem – o konieczności uzupełnienia braku osobistego wniosku o wymóg sporządzenia go i podpisania przez podmiot fachowy, nie uzupełnił w wymaganym terminie tego wniosku we wskazanym zakresie. W zażaleniu na to zarządzenie - zatytułowanym jako zażalenie na oświadczenie obrońcy z urzędu o braku podstaw do złożenia wniosku o wznowienie

postępowania, a potraktowanym zasadnie przez Sąd odwoławczy jako zażalenie na odmowę przyjęcia wniosku własnego skazanego o wznowienie - skarżący przywołał okoliczności, jakie podawał już w swoim własnym wniosku, a dotyczące nieujawnienia przez niego w toku procesu, że działał będąc pod wpływem informacji, iż pokrzywdzony zgwałcił wcześniej jego byłą żonę, a współoskarżoną w prawomocnie zakończonym postępowaniu. Nadto zaś podniósł, że po wydaniu przez Sąd Okręgowy, który zaliczył mu na poczet kary okres ponad 2 lat tymczasowego aresztowania, dokonano następnie na posiedzeniu, pod jego nieobecność, unieważnienia tego zaliczenia i został on w ten sposób skrzywdzony, bo do końca nie jest pewien jaki ma wyrok. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł, aby Sąd Najwyższy zajął się jego sprawą, co należy rozumieć jako żądanie uchylecia zaskarżonego zarządzenia i przyjęcie wniosku o wznowienie postępowania.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek ten nie jest zasadny. Stosownie do art. 545 § 2 k.p.k., wniosek o wznowienie procesu, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnego już wyroku, objęty jest tzw. przymusem adwokackim, a więc wymogiem, aby skargę tę sporządził i podpisał adwokat. Wiąże się to z faktem, iż przepisy procedury karnej pozwalają na wznowienie procesu jedynie w enumeratywnie wyliczonych sytuacjach (art. 540 i n. k.p.k.). W sprawie tej, z uwagi na niezamożność skarżącego, ustanowiono mu takiego obrońcę, a ten w sposób bardzo obszerny przedstawił swoje stanowisko o braku podstaw do wystąpienia o wznowienie procesu, i to w aspekcie różnych jego dopuszczalnych podstaw (k. 1875-1878), które to stanowisko doręczono skazanemu wraz z wezwaniem go do uzupełnienia braku w zakresie przymusu adwokackiego, już poprzez obrońcę z wyboru (k. 1880 i 1887).

Należy w tym miejscu zauważyć, że w sytuacji, gdy skazany powołuje się na nieujawnienie przez niego w toku procesu, który *nota bene* trwał bez mała 2 lata, określonych okoliczności, to jako nowe muszą one być jednak – na co zwrócił już uwagę obrońca z urzędu ustanowiony w postępowaniu okołowznowieniowym – odpowiednio uprawdopodobnione, a nie oparte jedynie na gołosłownych twierdzeniach samego zainteresowanego, jak to ma właśnie miejsce w tej sprawie.

Sam skarżący przy tym bez wątpienia nie dostosował się do wezwania o uzupełnienie braku formalnego osobistego wniosku o wznowienie, jako że, mimo iż otrzymał je w dniu 7 maja 2013 r., to nie podjął żadnych działań w kierunku złożenia prawnie skutecznego żądania wznowienia procesu, doprowadzając do tego, że w dniu 22 maja 2013 r. zapadło zaskarżone zarządzenie o odmowie przyjęcia jego własnego wniosku o takie wznowienie. Zarządzenie to jest w pełni prawidłowe, gdyż osobisty wniosek skazanego, jako niespełniający wymogu sporządzenia go przez podmiot fachowy, nie mógł wywołać pożądanego przez jego autora skutku. Dlatego też, zażalenie skazanego okazało się być bezskuteczne, a zaskarżone zarządzenie utrzymano w mocy.

Odnosząc się natomiast, już na marginesie, do podniesionej w tym zażaleniu okoliczności, że w wyroku Sądu odwoławczego zaliczono mu na poczet orzeczonej kary ponad dwuletni okres tymczasowego aresztowania w sprawie (*de facto* nieco krótszy niż dwa lata), a następnie unieważniono to zaliczenie, to skarżącemu należy tylko przypomnieć, iż otrzymał on zarówno orzeczenie dokonujące – w trybie art. 420 § 2 k.p.k. - zmiany treści wydanego wyroku w tym zakresie (k. 1755), jak i postanowienie rozpoznające jego zażalenie odnośnie tej kwestii (k. 1784). Wyjaśniono mu zaś w nich, iż owo zaliczenie było wadliwe przez to, że w okresie owego tymczasowego aresztowania odbywał on jednocześnie karę orzeczoną innym wyrokiem, a nie jest możliwe, aby ten sam okres rzeczywistego pozbawienia wolności był jednocześnie zaliczany na poczet kar orzeczonych w dwóch różnych sprawach. Samo zaś niesprowadzanie skazanego na te posiedzenia pozostawało w zgodności z art. 420 § 3 zd. drugie k.p.k. W konsekwencji, po wydaniu postanowienia Sądu odwoławczego w omawianej tu materii, skazany wie już dokładnie, jaką realnie karę pozbawienia wolności – i dlaczego - ma do odbycia w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 29 października 2012 r. Kwestia ta nie ma przy tym żadnego wpływu na zagadnienie zasadności zaskarżonego zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.